

KRZYSZTOF KRASOWSKI (Poznań)

Próby zniesienia prawa patronatu w Polsce w okresie międzywojennym

I. Uwagi wstępne. II. Liczba patronatów i obciążenia finansowe rządu z tytułu obowiązków patronackich. III. Projekty aktów prawnych znoszących prawo patronatu w II Rzeczypospolitej. IV. Prawo patronatu jako jeden z instrumentów rządowej polityki narodowościowej

I

Historia ustawodawstwa wyznaniowego II Rzeczypospolitej zna kilka przypadków niewiejsza w życie norm ustawowych — wobec braku przepisów wykonawczych — bądź też niewykonania ustawowych zapowiedzi normatywnego uregulowania poszczególnych instytucji prawnych. Jedną z takich instytucji było prawo patronatu, które mimo postanowień art. XXI konkordatu, utrzymujących to prawo w mocy do nowego układu, nie doczekało się ostatecznego uregulowania. Brak jednolitej regulacji spowodował, że prawo patronatu normowane było szeregiem odrębnych aktów prawnych, tak proveniencji kościelnej, jak i ustawodawstwem byłych państw zaborczych¹. Zbadanie przyczyn braku rozwiązań w odniesieniu do prawa patronatu, daje obraz wpływu mechanizmów politycznych na kształtowanie się konkretnych regulacji prawnych.

¹ Najważniejsze z nich to: przepisy kodeksu prawa kanonicznego (kanony 1448 - 1470); na obszarze b. zaboru pruskiego postanowienia pruskiego prawa krajowego (Allgemeines Landrecht für die preussischen Staaten, Th. II, Tit. 11), ustaw pruskich z 20 VI 1875 r. o administracji majątku w katolickich gminach kościelnych (Zb.U.pr., s. 241) i z dnia 25 VIII 1876 r. o rozłożeniu ciężarów publicznych w razie podziału gruntów (Zb.U.pr., s. 405); na ziemiach b. zaboru austriackiego galicyjska ustawa o konkurencji kościelnej z 15 VIII 1866 r. (Dz.U.Kr. nr 28) w brzmieniu noweli z 16 IV 1896 r. (Dz.U.Kr. nr 25), oraz ustawa z 7 V 1874 r. o stosunkach zewnętrznych Kościoła katolickiego (Dz.U.P. nr 50); prawo patronatu, nie występowało natomiast na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, gdzie uległo likwidacji po przejęciu przez rząd rosyjski majątków beneficjalnych, por. S. Chodzyński, *Patronat w Polsce*, „Encyklopedia Kościelna”, t. XVIII, 1892, s. 380 - 399.

Prawo patronatu dawało patronom, w zamian za częściowe ponoszenie kosztów utrzymywania i budowy zabudowań kościelnych, prawo prezentowania duchownego na beneficjum proboszczowskie². Ten aspekt polityczny prezenty, dający patronom możliwość wpływu na obsadę urzędów kościelnych, próbowano wykorzystać jako jeden ze środków do prowadzenia polityki polonizacyjnej wobec mniejszości narodowych, zwłaszcza zaś w stosunku do Ukraińców.

Tak jak w okresie niewoli różnica wyznań w stosunku do państw zabórczych działała integrująco na społeczeństwo polskie, tak w latach międzywojennych różnica w obrządku religii katolickiej, szczególnie w Galicji, wyznaczała w zasadzie linię graniczną pomiędzy narodowością polską a ukraińską. Obrządek łaciński był tu utożsamiany z polskością niosącą ucisk narodowy, natomiast religia katolicka w obrządku greckim była powszechnie uznawana za „religię ukraińską”³. Wykorzystując to, ukraińscy nacjonaliści wyznaczali Kościołowi grecko-katolickiemu dużą rolę w budzeniu i umacnianiu poczucia odrębności narodowej, w popieraniu dążeń do stworzenia własnej państwowości. Znalazło to żywy oddźwięk wśród przeważającej części kleru unickiego — z metropolitą lwowskim A. Szeptyckim na czele — wrogo usposobionego wobec państwowości polskiej⁴. Rząd opowiadając się za utrzymaniem prawa patronatu liczył na to, iż skoro w Galicji patronami byli głównie polscy obszarnicy oraz państwo, to urzędy proboszczowskie będą obsadzane duchownymi znanymi ze swej lojalności wobec Polski.

Stanowisko rządu znalazło poparcie ze strony Związku Ludowo-Narodowego (endecji), natomiast przeciwko utrzymaniu prawa patronatu wypowiadali się posłowie ukraińscy, widząc w nim narzędzie polonizacji. Przedstawiciel Ukraińskiego Wiejskiego Klubu Sejmowego — ksiądz greckokatolicki, Mikołaj Ilków — oceniając realizację prawa patronatu w Galicji Wschodniej mówił: „My wiemy z praktyki, jakie są stosunki w tej dziedzinie u nas w Galicji, wiemy, jak ci patronowie nieraz umyślnie przeszkadzają księżom w zdobywaniu probostw, jakie stawiają niemożliwe warunki, żądając różnych deklaracji, że księża nie będą się mieszać do spraw politycznych, że nie będą przeszkadzali obszarnikowi w ja-

² Szerzej na temat genezy i podstawowych zasad prawa patronatu zob. m. in.: W. Abraham, *Początki prawa patronatu w Polsce*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, R. 14, 1889, s. 423 - 440, 490 - 509, 589 - 602; Cz. Meissner, *Patronat kościelny w świetle powszechnego pruskiego prawa krajowego*, „Przegląd Kościelny”, t. VI, 1904, s. 390 - 396, 453 - 459, t. VII 1905, s. 31 - 40, 127 - 139, 199 - 209, 275 - 284, 359 - 371, 450 - 454, t. VIII 1905, s. 38 - 46, 113 - 118, 209 - 220, 392 - 400, 474 - 480; A. Müller, *Prawo patronatu po wejściu w życie konkordatu*, „Miesięcznik Kościelny-Organ Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, nr 4 z 1934 r., s. 100 - 104.

³ J. Wisłocki, *Konkordat polski z 1925 r.*, Poznań 1977, s. 123.

⁴ Zob. M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922 - 1926*, Kraków 1979, s. 94 - 99; J. Wisłocki, o.c., s. 126 - 129.

kichś jego sprawach czysto gospodarczych, że nie będą buntowali przeciwko niemu, że w spowiedziach nawet nie będą przeciw niemu występowali”⁵. Za zniesieniem prawa patronatu, ze względu na jego klasowy charakter, opowiadali się również posłowie z PSL Wyzwolenie⁶.

Podejmowane przez sejm inicjatywy ustawowego zniesienia prawa patronatu, doprowadziły jedynie do opracowania w Ministerstwie WRIOP w latach 1921-1930 trzech projektów ustaw, które jednak nigdy nie wpłynęły na forum sejmowe.

Władze kościelne konsekwentnie domagały się zniesienia prawa patronatu, opracowując również w tym przedmiocie własne propozycje⁷. Jak stwierdzał kardynał abp A. Kakowski „[...] główny wzgląd, to przedstawiały i niezgodny z potrzebami współczesnymi charakter prawa patronatu. Wykonywanie tego prawa połączone jest ze szkodą dla wszystkich stron”⁸. Stanowisko to w dużej mierze było podyktowane rozwiązaniami przyjętymi w kodeksie prawa kanonicznego, z których jednoznacznie wynikała tendencja likwidacji prawa patronatu⁹. Nie bez znaczenia był również fakt, iż przysługujący patronom — do czasu wejścia w życie konkordatu — wpływ na zarząd majątkiem kościelnym, ograniczał autonomię Kościoła.

Polskie władze państwowe uznały jednak likwidację prawa patronatu za niecelową. Ocena takiego stanowiska wymaga odpowiedzi na pytanie, czy utrzymanie prawa patronatu, mimo wiążących się z nim dużych obciążeń finansowych, przyniosło korzyści rządowi, czy spełniło wyznaczoną mu rolę w polityce narodowościowej?

II

Z analizy liczby katolickich parafii patronackich jednoznacznie wynika przewaga ilościowa parafii patronackich obrządku greckiego¹⁰. (zob.

⁵ A. Gerstmann, *Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską*, Lwów 1925, s. 179 — cyt. za J. Wiślicki, o.c., s. 136.

⁶ Ibidem, s. 247, 386-387.

⁷ Problematykę tę podjął autor w artykule *Prawo patronatu w metropolii gnieźnieńsko-poznańskiej*, złożonym do druku w czasopiśmie „Prawo Kanoniczne”.

⁸ Archiwum Akt Nowych, Zespół — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Departament V — Wyznań (AAN, MWRiOP, V), 638, s. 15-18, opinia kardynała A. Kakowskiego dotycząca likwidacji prawa patronatu, dołączona do pisma ministra T. Łopuszańskiego do premiera L. Skulskiego z maja 1920 r.

⁹ Kanon 1450 wprowadził zakaz tworzenia w przyszłości nowych patronatów. Istniejących dotąd patronatów kodeks nie zniósł, ale dążył do ich stopniowej likwidacji przez nakłanianie patronów do zrzekania się prawa patronatu albo przynajmniej prawa prezenty (kanon 1451 § 1).

¹⁰ Ustalenie liczby patronatów katolickich napotyka znaczne trudności ze względu na sprzeczność danych źródłowych zarówno proveniencji świeckiej, jak i kościelnej; por. K. Krasowski, o.c. (zob. przyp. 7).

tab.). O ile patronaty obrządku łacińskiego występowały w około 33% parafii tego obrządku, to w przypadku parafii greckokatolickich wskaźnik ten wynosił 95%¹¹. W konsekwencji patroni świeccy mieli zapewniony większy wpływ na obsadę urzędów proboszczowskich w parafiach obrządku greckiego¹². W całej Polsce patronatom świeckim podlegało 44% parafii katolickich. Dla parafii rzymskokatolickich wskaźnik ten wynosił 29%, natomiast dla parafii greckokatolickich aż 82%. Patronat państwowy występował w około 7% parafii obrządku łacińskiego, a w obrządku greckim w około 8% parafii.

Według istniejących danych około 90% patronatów prywatnych obrządku greckiego — czyli około 1124 parafii — było w posiadaniu patronów narodowości polskiej¹³. Dodając do tej liczby parafie patronatu państwowego, samorządowego i prawnych osób świeckich można stwierdzić, że około 75% parafii greckokatolickich było obsadzanych przez patronów Polaków. Ten wymowny fakt obsady przez Polaków 3/4 parafii obrządku greckiego był poważnym argumentem rządu przemawiającym za utrzymaniem prawa patronatu.

Na instytucję patronatu, oprócz prawa prezenty i praw honorowych, składał się obowiązek ponoszenia części kosztów budowy oraz remontów budynków kościelnych i zabudowań proboszczowskich. Wysokość datku patronackiego była zróżnicowana w wyniku utrzymania w mocy przepisów byłych państw zaborczych¹⁴. Na ziemiach b. zaboru pruskiego, patron kościoła leżącego w gminie wiejskiej ponosił 2/3 kosztów, a w gminie miejskiej — 1/3; w Małopolsce patron partycypował w 1/6 części, a na terenach b. zaboru rosyjskiego w 1/10¹⁵.

Według szacunkowych ustaleń autora, w latach 1922 - 1933 wydano z budżetu Ministerstwa WRiOP z tytułu patronatu rządowego około 5 034 400 zł, czyli przeciętnie po około 296 140 zł rocznie¹⁶. O ile od 1922 r. do 1930 r. na patronat wydano około 3 918 600 zł, czyli średnio rocznie około 435 400 zł, to w latach 1930 - 1938 tylko około 1 115 824 zł,

¹¹ W 1925 r. parafie patronackie stanowiły 51% ogółu parafii katolickich, z tego parafie rzymskokatolickie ok. 24%, a parafie greckokatolickie — 27%.

¹² Do patronatów świeckich zaliczono patronaty: państwowe, samorządowe, świeckich osób prawnych, prywatne i wspólne patronaty państwowe i prywatne.

¹³ AAN, MWRIOP, V, 638, s. 277.

¹⁴ Por. art. 17 ustawy z 17 III 1932 r. o składkach na rzecz Kościoła katolickiego (Dz.U. R.P. nr 35, poz. 358 z 1932 r.).

¹⁵ Po likwidacji patronatów w zaborze rosyjskim, pozostał obowiązek ponoszenia — przez byłych patronów — 10% kosztów utrzymania kościoła, oraz przewodnictwo w dozorze kościelnym. Przykładowo w diecezji lubelskiej 14 kościołów było uprawnionych do datku patronackiego, por. AAN, MWRIOP, V, 639, s. 57, pismo kurii lubelskiej do urzędu wojewódzkiego w Lublinie z 6 II 1925 r.

¹⁶ Obliczenia dokonano na podstawie zestawień budżetowych oraz korespondencji MWRIOP z Ministerstwem Skarbu i wojewodami (AAN, MWRIOP, V, 315, 638 - 639, 643 - 645).

Katolickie patronaty kościołów w Polsce w 1925 r.

Diecezje	Ogółem parafii	Patronaty										Razem	
		państwowe		samorządowe		kościelne		mieszane		osób świeckich		osób prywatnych	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Rzymskokatolickie ¹													
Gnieźnieńska i Poznańska	536	116	24,1	2	2,4	15	4,5	41	36,3	—	—	264	12,1
Chełmińska	262	113	23,5	7	7,5	—	—	72	63,7	—	—	32	1,5
Krakowska	244	2	0,4	9	11,0	33	10,0	—	—	10	9,7	136	6,3
Tarnowska	229	12	2,5	4	4,9	3	0,9	—	—	3	2,9	142	6,5
Przemyska	354	7	1,5	3	3,7	17	5,1	—	—	2	1,9	167	7,7
Lwowska	372	34	7,1	7	8,5	19	5,7	—	—	8	7,8	117	5,4
Śląska	140	40	8,3	4	4,9	—	—	—	—	12	11,7	62	2,8
RAZEM	2137	324	67,4	36	43,9	87	26,2	113	100	35	34,0	920	42,3
Grekokatolickie													
Lwowska	747	54	11,2	18	22,0	191	57,5	—	—	40	38,8	447	20,6
Przemyska	688	53	11,0	23	28,0	39	11,8	—	—	18	17,5	544	25,0
Stanisławowska	414	49	10,2	5	6,1	15	4,5	—	—	10	9,7	258	11,9
RAZEM	1849 ²	156	32,4	46	56,1	245	73,8	—	—	68	66,0	1249	57,5
Ormiańska													
Lwowska	8	1	0,2	—	—	—	—	—	—	—	—	5	0,2
OGÓŁEM	3994	481	100	82	100	332	100	113	100	103	100	2174	100
												3285	100

¹ Zestawienie obejmuje tylko te diecezje, w których występowały patronaty.

² Liczba parafii dotowanych w 1925 r. - AAN, MWRIOP, V, 424, s. 319.

Źródło AAN, MWRIOP, V, 469, s. 1-14; 480, s. 1-33. Dla metropolii gnieźnieńsko-poznańskiej por. K. Krasowski, o. c., przypis 25.

co rocznie daje po około 139 478 zł. Redukcję wydatków budżetowych spowodował trwający kryzys gospodarczy. Jeżeli na okres budżetowy 1929/1930 przeznaczono na wydatki patronackie 1 171 564 zł, to w latach 1931 - 1932 tylko 40 350 zł¹⁷.

Należy zaznaczyć, że przedstawione liczby nie odzwierciedlają w pełni wydatków rządu z tytułu patronatu¹⁸. Budżet Ministerstwa WRiOP przewidywał jedynie kredyty na pokrycie zobowiązań z patronatów personalnych, tj. takich, które nie były związane z posiadaniem nieruchomości. Zobowiązania z tytułu patronatu realnego, obciążającego nieruchomości państwowe, były pokrywane z budżetów tych ministerstw, które nimi administrowały, głównie przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych¹⁹. Sprawa centralizacji wszystkich wydatków na patronat w budżecie Ministerstwa WRiOP — niezależnie od jego charakteru, a w szczególności przejęcia wydatków Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — była rozpatrywana w latach 1932 - 1936, ale ze względu na zadłużenia MWRiOP i niemożność zwiększenia przez Ministerstwo Skarbu przewidywanych w budżecie MWRiOP na ten cel kredytów, okazało się to niewykonalne²⁰.

Zadłużenia MWRiOP pochodziły głównie z okresu dobrej koniunktury, gdy wojewodowie udzielali często zgody na inwestycje patronackie, przyrzekając zwrot wyłożonych sum z kredytów uzyskanych w przyszłych budżetach. Te jednak ciągle ulegały zmniejszeniu. W 1925 r. wojewodowie domagali się na rok budżetowy 1926 sumy 2 862 129 zł, przeznaczono zaś na ten cel zaledwie 459 142 zł²¹. Podobnie w okresie budżetowym 1932/1933, gdy na pokrycie kosztów budowy i remontów budynków patronackich w województwach pomorskim, lwowskim, stanisławowskim i krakowskim wojewodowie żądali sumy 1 894 379, wydano na patronat w całej Polsce 150 tys. zł²².

W 1925 r. przyjęto w budżecie sumę 1 016 tys. zł jako roczny fundusz budowlany, z czego 300 tys. zł miało stanowić fundusz patronacki²³.

¹⁷ AAN, MWRiOP, V, 639, s. 235.

¹⁸ Do 1928 r. obowiązki patronackie na Górnym Śląsku pokrywał skarb województwa śląskiego.

¹⁹ W parafiach patronackich Chłudowo i Chojnica w woj. poznańskim, wydatki patronackie pokrywało Ministerstwo Spraw Wojskowych. Poczynając od 1935 r., ministerstwo przestało pokrywać koszty patronatu wychodząc z założenia, że świadczenia patronackie nie mają cech wydatków wojskowych na utrzymanie armii i obronę kraju. Wywołało to spór kompetencyjny z MWRiOP rozstrzygnięty ostatecznie w 1938 r. na korzyść MSW (AAN, MWRiOP, V, 645, s. 333 - 339), pismo Ministerstwa Skarbu do MWRiOP oraz odpowiedź, s. 364 - 373.

²⁰ AAN, MWRiOP, V, s. 340 - 343, pismo ministra W. Świątosławskiego do ministra skarbu z 16 X 1936 r.

²¹ AAN, MWRiOP, V, 643, s. 218 - 284.

²² AAN, MWRiOP, V, 315, l.dz.: 2716/31, 2474/31, 96/31, 974/31.

²³ AAN, MWRiOP, V, 639, s. 231.

Kwota 1 016 tys. zł, jako roczny fundusz budowlany, została wstawiona i przyjęta w załączniku A konkordatu między dotacjami, które w myśl postanowień tego załącznika miały być wypłacane w całości do rąk ordynariuszy. Podziału tej sumy na fundusz patronacki i niepatronacki konkordat nie uwzględnił. Pozbawiło to rząd formalnej podstawy prawnej do obrony słusznego stanowiska, że w wypłacanej na ręce episkopatu kwocie 1 016 tys. zł mieszczą się kredyty na pokrycie zobowiązań rządu z tytułu patronatu. Próbowano wprowadzić dzielić ten fundusz, według wzorów sprzed 1925 r., na fundusz zasiłkowy i patronacki, ale episkopat nie przyjmował tego do wiadomości. Stan ten utrzymywany był do okresu budżetowego 1928/1929, przyczyniając się do wzrostu zadłużeń.

Duże dysproporcje zachodziły w rozdziale kredytów patronackich na poszczególne województwa. Przeważająca większość kierowana była do województw pomorskiego i poznańskiego, tu też występowały największe zadłużenia wahające się średnio od 100 tys. zł do 1 300 tys. zł²⁴. Stan ten wynikał z procentowo większego udziału patrona (2/3 lub 1/3 wobec 1/6 w Małopolsce) w kosztach budowy i remontów budynków kościelnych prezentujących się o wiele okazalej od skromnych budynków w Małopolsce, których koszt napraw był dużo mniejszy²⁵. W wielu parafiach patronatu państwowego w województwach pomorskim i poznańskim, rząd ponosił całkowity koszt utrzymania budynków patronackich na mocy układów zawartych w 1848 i 1854 r. między władzą kościelną a państwem pruskim²⁶. Ministerstwo WRiOP według swojej oceny uważało stan zadłużeń w tych województwach za w części zawiniony przez wojewodów, „którzy prowadząc nierealną politykę, za duże wydatki przeznaczają na obory, chlewy itd. Skoro parafie wschodnie mogą potrzeby swoje ograniczać do minimum, to tu również należy ograniczać wydatki do niezbędnych”²⁷. Wystąpiono nawet do Najwyższej Izby Kontroli o zba-

²⁴ Zob. wykazy zadłużeń w poszczególnych latach (AAN, MWRiOP, V, 639 640, 643). Przykładowo w 1937 r. w woj. poznańskim zalegano z wydatkami patronackimi w 91 parafiach na ogółem 140 parafii patronatu rządowego w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej (AAN, MWRiOP, V, 640, s. 207 - 210).

²⁵ W latach 1932 - 1933 zapotrzebowanie na pokrycie wydatków patronackich w województwie pomorskim wynosiło 1 734 500 zł, gdy w woj. lwowskim 19 526 zł, a w woj. stanisławowskim 19 687 zł (AAN, MWRiOP, V, 315, l.dz.: 2716/31, 2474/31, 96/31). Z budżetu na okres 1933/34 w kwocie 150 tys. zł, przeznaczono na woj. poznańskie 80 tys. zł, woj. pomorskie 60 tys. zł, a na Małopolskę i Śląsk łącznie 10 tys. zł. Uzyskany dodatkowy kredyt miał być zużyty na pokrycie dotychczasowych zaległości, z czego na woj. poznańskie 60 tys. zł, a na woj. pomorskie 85 tys. zł (AAN, MWRiOP, V, 639, s. 235).

²⁶ Zob. T. Taczak, *Kościelne prawo majątkowe*, Gniezno 1915 - 1917, s. 37; T. Trzeciński, *Patronat kościelny i powinność budowlana rządu w diecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej*, „Przegląd Kościelny”, t. V 1904, s. 119; *Diecezja chełmińska, zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 27.

²⁷ AAN, MWRiOP, V, 643, s. 271 - 275, pismo ministra S. Czerwińskiego do wojewody poznańskiego z 27 XI 1930 r.

danie celowości podejmowanych przez wojewodów wydatków patronackich, jednak nie stwierdziła ona żadnych uchybień²⁸.

Ze względu na trudną sytuację finansową oraz duże zadłużenia, Ministerstwo WRiOP — szczególnie w okresie kryzysu gospodarczego — starało się prowadzić politykę polegającą na niewyrażaniu zgody na nowe inwestycje patronackie, a w stosunku do już rozpoczętych, finansowania tylko prac najniezbędniejszych związanych bezpośrednio z budynkami sakralnymi²⁹. Na konferencji w sprawie regulacji wydatków patronackich odbytej 23 marca 1933 r. w MWRiOP ustalono, że wydatki patronackie mogą być przeznaczane tylko na prace o charakterze gospodarczym, wykluczając możliwość finansowania prac mających na celu konserwację zabytków³⁰. Taka praktyka, według oceny wojewodów, przyczyniała się do pogarszania stanu wielu budynków, a czasem wprost do ich dewastacji³¹.

Dalszą ujemną konsekwencją niewywiązywania się z obowiązków patronackich były częste spory i zatargi powstające na tym tle. Stroną najbardziej poszkodowaną byli tu wykonawcy poszczególnych inwestycji patronackich, którzy swoich praw musieli niejednokrotnie dochodzić w drodze procesu sądowego³². Według przesadzonych opinii wojewody poznańskiego, stan ten powodował niezadowolenie społeczeństwa podrywając jego zaufanie do rządu³³. W podobnym tonie pisał minister G. Dobrucki do premiera J. Piłsudskiego: „[...] w katolickim społeczeństwie ziem zachodnich wywołuje to jak najgorsze wrażenie biorąc pod uwagę, że luterkańskie Niemcy swoje obowiązki wobec Kościoła katolickiego (nie licząc swojego) punktualnie wypełniały”³⁴.

²⁸ AAN, MWRiOP, V, 640, s. 130 - 132, wyciąg z pisma Okręgowej Izby Kontroli w Poznaniu do Najwyższej Izby Kontroli z 9 VI 1933 r. Wojewoda pomorski i poznański posiadali dużą samodzielność w prowadzeniu spraw patronackich, por. art. 8 ustawy z 1 VIII 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej (Dz.U. R.P. nr 64, poz. 385); odmiennie w województwach małopolskich, gdzie we wszystkich sprawach patronackich decydowało bezpośrednio ministerstwo WRiOP.

²⁹ AAN, MWRiOP, V, 644, s. 298 - 306, pismo MWRiOP do wojewodów z 18 IV 1931.

³⁰ AAN, MWRiOP, V, 639, s. 230 - 236, protokół z konferencji.

³¹ Por. pismo wojewody pomorskiego do MWRiOP z 31 I 1939 r. (AAN, MWRiOP, V, 640, s. 69 - 70).

³² Sprawy te znalazły obszerne odzwierciedlenie w aktach MWRiOP, a przedstawienie ich wymagałoby oddzielnego opracowania; zob. m. in. AAN, MWRiOP, V, 645 - 651; Archiwum Kurii Gnieźnieńskiej, Zespół — Konsystorz Arcybiskupi, vol. I - IV: Kruchowo, Pomarżany, Strzałkowo, Wierzychucin.

³³ AAN, MWRiOP, V, 643, s. 506 - 507, pismo wojewody poznańskiego do MWRiOP z 12 IV 1927 r.

³⁴ AAN, MWRiOP, V, 640, s. 39. Zob. też doniesienia wojewodów poznańskiego i pomorskiego dające obraz niewłaściwego stanu rzeczy, jaki zapanował w b. zaborze pruskim w dziedzinie spraw budowlanych, w parafiach patronatu rządo-

Próba wyjścia z impasu było opracowanie przez Prokuratorię Generalną koncepcji zawieszenia wymiaru świadczeń patronackich, jak i dochodzenia jego wykonania. Powoływano się tutaj na art. 17 ustawy z 17 marca 1932 r. o składkach na rzecz Kościoła katolickiego, który z dniem 1 stycznia 1935 r. kompetencje w zakresie podejmowania uchwał pociągających patronów do świadczeń przeniósł na komitety wykonawcze przewidziane w tej ustawie. Ze względu na brak przepisów wykonawczych ustawa ta nie weszła w życie, a to zdaniem Prokuratorii czyniło wymiar świadczeń patronackich bezprzedmiotowym, ze względu na brak organu do tego powołanego³⁵. Opinia ta była jednak sprzeczna z orzecznictwem Sądu Najwyższego, które w związku z wejściem w życie konkordatu zносиło kompetencje dozorów i reprezentacji parafialnych do regulowania spraw patronackich, przenosząc je na rady parafialne³⁶.

Obciążenia finansowe rządu związane z wykonywaniem obowiązków patronackich oraz powstające na tym tle spory i zatargi, musiały być brane pod uwagę jako argumenty przemawiające za zniesieniem prawa patronatu.

III

Już 4 marca 1920 r. na wniosek komisji administracyjnej, sejm uchwalił rezolucję wzywającą rząd, po porozumieniu się z władzami kościelnymi, do przedstawienia sejmowi w jak najkrótszym czasie projektu ustawy o skasowaniu patronatu kościelnego w Polsce z przeniesieniem go na gminy parafialne³⁷. Jednocześnie odesłano do komisji administracyjnej rezolucje posłów ks. E. Okonia i J. Putka. Pierwsza z nich postulowała opracowanie projektu ustawy o mianowaniu proboszczów, zgodnie z którą prawo prezenty miało być wykonywane przez powołane w tej ustawie parafialne komitety kościelne, wybierane w powszechnych wyborach przez ogół wiernych. Rezolucja J. Putka wzywała rząd, aby w związku z projektem ustawy o skasowaniu patronatów przedłożył sejm-

wego z powodu niewypełniania przez rząd obowiązków patronackich. Ibidem, s. 1 - 34, 40 - 55).

³⁵ AAN, MWRiOP, V, 645, s. 255 - 258, pismo Prokuratorii Generalnej do MWRiOP z 20 X 1936 r.

³⁶ Por. E. Nowicki, *Kościelne prawo majątkowe*, Poznań 1936, s. 140. Odmiennie stanowisko zajął NTA w wyroku z 27 XII 1932 r., twierdząc, że kompetencje te nadal posiadają dozory kościelne. Według opinii Ministerstwa Sprawiedliwości rozstrzygnięcia rozbieżności między NTA a SN nie można dokonać na gruncie prawa obowiązującego, gdyż nie miałyby to praktycznego znaczenia. „Stąd należy dążyć do likwidacji tego stanu na drodze prawodawczej bo ustawa z 17 III 1932 r. niczego nie rozwiązuje” (AAN, MWRiOP, V, 639, s. 299, odpis pisma MS do MWRiOP z 31 VII 1934 r.).

³⁷ AAN, MWRiOP, V, 638, s. 2, pismo marszałka sejmu W. Trąpczyńskiego do premiera L. Skulskiego z 5 III 1920 r.

mowi projekty ustaw o zabezpieczeniu dla parafii świadczeń dotychczas ponoszonych przez patronów, o nadaniu gminom parafialnym ustroju organizacyjnego oraz prawa prezenty na beneficja proboszczowskie³⁸.

Sama stylizacja rezolucji sejmowej zakładała wewnętrzną sprzeczność. Nie można bowiem jednocześnie likwidowaną instytucję prawną przenieść na inny podmiot, który w dodatku nie był znany prawu kanonicznemu i nie występował na terenie Polski³⁹.

Władze kościelne, opowiadając się za zniesieniem prawa patronatu, wystąpiły zdecydowanie przeciwko przeniesieniu prawa patronatu na gminy parafialne, widząc w tym godzenie w zasady porządku kościelnego opartego na prawie kanonicznym⁴⁰. Kardynał A. Kakowski określił uchwałę sejmową jako protestancką, wyrażając jednocześnie zaniepokojenie, że może to wywołać „walkę za Kościół”, która każdemu, zwłaszcza zaś tworzącemu się państwu, może przynieść nieobliczalne szkody⁴¹.

Prowadzone w latach 1920 - 1921 pertraktacje nie doprowadziły do ujednolicenia stanowisk, powodując jedynie przedłużenie prac nad sporządzeniem projektu, co wywoływało interpelacje poselskie zarzucające rządowi lekceważenie uchwał sejmowych⁴².

Brak porozumienia z władzami kościelnymi spowodował, że opracowany w 1921 r. projekt ustawy nie przewidywał likwidacji prawa patronatu z przeniesieniem go na gminy wyznaniowe, a jedynie zniesienie uznawanych dotychczas przez państwo skutków prawnych patronatu⁴³. Projekt znosił prawa i obowiązki patronackie w zakresie prawa państwowego (art. 1). Państwo nie miało udzielać patronom opieki przy wykonywaniu prawa prezenty jak i przy współdziałaniu w zarządzie majątkiem kościelnym (art. 2). Władze administracyjne nie miały brać udziału przy wymiarze i poborze świadczeń patronackich (art. 4).

³⁸ AAN, MWRIOP, V, 384, s. 356.

³⁹ Takie stanowisko zajął m. in. prof. W. Abraham, który będąc przeciwny zniesienia patronatu, postulował odłożenie całej sprawy do czasu określenia całokształtu stosunków z Kościołem w konstytucji (AAN, MWRIOP, V, 638, s. 37 - 43).

⁴⁰ Kardynał E. Dałbor w imieniu episkopatu polskiego stwierdzał, że uchwała sejmu ingerująca w życie wewnętrzne Kościoła jest zamachem na jego wolność (AAN, MWRIOP, V, 638, s. 46), por. też opinię kardynała A. Kakowskiego przedstawioną MWRIOP (Ibidem, s. 15 - 18).

⁴¹ AAN, MWRIOP, 638, V, s. 53, pismo kardynała A. Kakowskiego do ministra T. Łopuszańskiego z 16 V 1920 r.

⁴² Por. interpelacje posłów M. Krępy i A. Krężła (AAN, MWRIOP, V, 385, s. 143 i 160). W odpowiedzi na interpelacje, MWRIOP opóźnienie usprawiedliwiała trudnościami w ustaleniu wysokości kosztów ponoszonych przez patronów, które po likwidacji patronatów miały przejść na parafian. Uzasadniano, że obliczenia te były utrudnione ze względu na to, że wydatki patronackie nie miały charakteru stałego, jako związane z remontami lub budową budynków kościelnych (AAN, MWRIOP, V, 385, s. 154 - 158).

⁴³ AAN, MWRIOP, V, 638, s. 270 - 271 — projekt ustawy, s. 271 - 277 — uzasadnienie projektu.

W uzasadnieniu projektu przyjęto, że przepis państwowy, który by znosił patronat jako instytucję prawa kościelnego, naruszałby autonomię Kościoła. Z tych samych przyczyn za niewskazane uznano przeniesienie tego prawa na inny podmiot, ponieważ rząd nie mógł dysponować przywilejami Kościoła na rzecz osób trzecich. Zniesienie prawa patronatu nie przeszkodziłoby również temu, że patron dobrowólnie ponosiłby wydatki na rzecz swojego kościoła, ani też temu, że ordynariusz uwzględniałby życzenie patrona przy obsadzaniu danego beneficjum. Ustawa państwowa mogła zatem odjąć tej instytucji prawa kościelnego wszelkie znaczenie prawne na swoim forum.

W uzasadnieniu podkreślano jednocześnie, że całkowita likwidacja prawa patronatu byłaby niewskazana ze względu na jego duże znaczenie dla polityki narodowościowej. Już rząd austriacki uznawał, że patronat przyczynia się do umacniania polskości skoro w 90% należał on do Polaków. Dekretem z 9 lutego 1784 r. wprowadzono wyjątkowe postanowienia dla Galicji, według których patron przy prezencie został ograniczony ternem biskupa greckokatolickiego. Zniesienie tych postanowień nastąpiło w 1866 r., ale w 1916 r. wznowiono tę sprawę, żądając od namiestnika gen. Collarda ustalenia liczby Polaków obsadzających parafie patronackie.

Projekt z 1921 r. nie doczekał się realizacji. Uznano, że jednostronne uregulowanie prawa patronatu byłoby sprzeczne z art. 114 konstytucji, który postanawiał, że Kościół rzymskokatolicki rządzi się własnymi prawami, a stosunek państwa do Kościoła określony będzie na podstawie układu ze Stolicą Apostolską. Sprawa patronatu miała być ostatecznie uregulowana w tym układzie ⁴⁴.

Konkordat z 1925 r. nie przyniósł jednak istotnych rozstrzygnięć. Prawo patronatu, zarówno państwowego, jak i osób prywatnych, zostało utrzymane w mocy do nowego układu ⁴⁵. Takie rozwiązanie doprowadziło do uznania przez państwo obowiązywania na jego terytorium przepisów byłych państw zaborczych, co w konsekwencji oznaczało usankcjonowanie odmiennych regulacji prawa patronatu w b. zaborze pruskim i austriackim, sprzeczne z ogólną tendencją do unifikacji całego systemu prawa ⁴⁶.

⁴⁴ Ibidem, s. 278.

⁴⁵ Dz.U. R.P., nr 72, poz. 501 z 1925 r.

⁴⁶ Brak jednolitej regulacji powodował także rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie, powstające na tle obowiązywania niektórych ustaw byłych państw zaborczych, wobec uchylecia przez art. XXV konkordatu wszystkich przepisów z nim sprzecznych. Szczególnie jaskrawo wystąpiło to w przypadku postanowień pruskiej ustawy z 20 VI 1875 r. o administracji majątku w katolickich gminach kościelnych, określających podmioty kompetentne do wypowiedania się o obowiązkach patronów i występowania wobec nich z odpowiednimi żądaniami. Odmienne stanowisko w tej sprawie zajmowały SN, NTA i Prokuratoria Generalna, por. AAN, MWRiOP, V, 639, s. 461 - 488.

O utrzymaniu prawa patronatu w konkordacie zdecydowało w dużej mierze stanowisko głównego negocjatora ze strony polskiej, Stanisława Grabskiego. Grabski, jeden z czołowych przywódców endecji, znany ze swych nacjonalistycznych poglądów przyjmujących szczególnie wrogi charakter wobec ukraińskiego ruchu narodowościowego, negocjacje ze Stolicą Apostolską starał się koncentrować wokół problemu ukraińskiego. Wpływ patronów narodowości polskiej na obsadę przeważającej liczby parafii greckokatolickich mógł zdaniem Grabskiego, poprzez powierzanie parafii księżom deklarującym się jako Polacy, osłabiać tendencje nacjonalistyczne wśród kleru unickiego⁴⁷. Z tych samych powodów stanowisko to podzielał rząd, który nie chciał zrezygnować z uprawnień patronów wobec patronackich parafii obrządku greckiego.

Już jednak w okresie pertraktacji o konkordat, w dodatkowych uchwałach Rady Ministrów do też podstawowych konkordatu z 16 czerwca 1924 r., zlecono ministrowi WRiOP, aby w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych sporządził wykaz wszystkich patronatów przysługujących państwu, ustalił przypuszczalną wysokość świadczeń, do których rząd z tytułu patronatu był zobowiązany oraz przedłożył odpowiedni wniosek co do całościowego uregulowania prawa patronatu w Polsce⁴⁸.

Sprawa ta doczekała się realizacji dopiero w latach 1929 - 1930, gdy rozważana była przez rząd możliwość likwidacji patronatów, co doprowadziło do sporządzenia w MWRiOP odpowiednich projektów ustaw. Opracowano w tym okresie tezy układu przewidzianego w art. XXI konkordatu oraz tezy i projekt ustawy o likwidacji katolickiego patronatu kościelnego⁴⁹.

Równoległe prace nad projektem układu i ustawy mogą świadczyć, że rozważana była koncepcja uregulowania tego zagadnienia w formie ustawy wewnętrznej, bez ewentualnych negocjacji ze Stolicą Apostolską. Potwierdza to przypuszczenie fakt, iż wszystkie założenia układu znalazły się w opracowywanym projekcie ustawy.

W uzasadnieniu projektu przyjęto, że prawo patronatu, wobec odsunięcia patrona od zarządu majątkiem kościelnym i ograniczenia prawa prezynty, stało się niewspółmierne do ponoszonych nakładów. Wskazywano, że zniesienie patronatu — jako pozostałości dawnych stosunków pańszczyźnianych — było rozpatrywane w Austrii i w projekcie konstytucji pruskiej z 1848 r.

Projekt postanawiał, że z dniem 1 stycznia 1931 r. ustają prawa i obowiązki rządu oraz osób prawnych i instytucji utrzymywanych z funduszy państwowych, opierające się na obowiązujących przepisach, prawo

⁴⁷ Zob. J. Wiślocki, o.c., s. 133 - 134.

⁴⁸ AAN, Zespół — Prezydium Rady Ministrów, protokoły z posiedzeń RM, T. 26, s. 382 - 407.

⁴⁹ AAN, MWRiOP, V, 639, s. 522 - 528 — projekt ustawy, s. 531 - 570 — tezy podstawowe układu i projektu ustawy.

prezenty przechodzi zaś na odnośnych ordynariuszy (art. 1). W przypadku patronatów prywatnych, ich likwidacja miała nastąpić fakultatywnie (art. 3). Władze kościelne i patron mogli zawrzeć umowę o likwidacji w formie kontraktu notarialnego, określającego wysokość odszkodowania należnego kościołowi z tytułu przejęcia obowiązków patronackich albo zawierającego akt przeniesienia z tego samego tytułu prawa własności nieruchomości (art. 4). Projekt takiego kontraktu musiał być przedłożony przez strony urzędowi wojewódzkiemu do zatwierdzenia. Przeciwno decyzji urzędu wojewódzkiego służyło stronom odwołanie do Ministerstwa WRiOP, którego decyzja — wydana po zasięgnięciu opinii Centralnej Komisji Mieszanej do spraw likwidacji patronatu — była ostateczna (art. 4, pkt a, b). W przypadku gdyby tylko jedna ze stron wniosła do urzędu wojewódzkiego wniosek o przeprowadzenie likwidacji, po bezskutecznym wezwaniu drugiej strony do podpisania umowy urząd ten był władny wydać orzeczenie określające termin ustania praw i obowiązków patrona oraz wysokość, formę i termin spłaty odszkodowania (art. 5). O pozostawieniu sprawy likwidacji patronatów prywatnych swobodnemu uznaniu stron zadecydowały takie czynniki, jak często występująca silna tradycja rodzinna, a ponadto obawy o to, że przymus wypłacenia odszkodowania w oznaczonym terminie mógłby w niejednym przypadku postawić patronów w trudnej sytuacji finansowej. Jednocześnie w projekcie ustawy określono termin 50 lat dla przeprowadzenia umów likwidacyjnych wyposażonych w państwową egzekutywę (art. 11). Po upływie tego terminu kwestie istnienia lub nieistnienia patronatów oraz określenia obustronnych praw i obowiązków miały stać się sprawą wewnętrzną Kościoła, nie podlegającą ingerencji władz państwowych.

W projekcie brak było postanowień odnoszących się do likwidacji patronatów kościelnych osób prawnych. Pozostawiono to swobodnej decyzji władz kościelnych.

Z likwidacją patronatów związana była kwestia obliczenia wysokości odszkodowania należnego Kościołowi za przejęte obowiązki patronackie. Wartość świadczeń patronackich można było ustalić przez:

- obliczenie przeciętnie wydanych na ten cel sum w pewnym oznaczonym okresie;
- oszacowanie wartości i stanu budynków z określeniem — za pomocą metod stosowanych przy ubezpieczaniu — sum potrzebnych na ich konserwację i remont;
- przyjęcie za podstawę obecnego stanu wydatków budżetowych na ten cel przeznaczonych i faktycznie zużytych.

W odniesieniu do patronatów rządowych przyjęto tę trzecią zasadę, zobowiązując się do wypłacania rocznie — począwszy od 1931 r. — sumy 50 tys. zł. Kwotę tą miał rozdzielać na poszczególne diecezje minister WRiOP na podstawie wniosków przedstawianych mu corocznie przez ordynariuszy (art. 2).

W przypadku patronatów prywatnych, określenie wysokości odszkodowania pozostawiono zainteresowanym stronom z tym, że wymagało to zatwierdzenia urzędu wojewódzkiego (art. 4). Obliczenie wysokości odszkodowania leżało w kompetencji urzędu wojewódzkiego, jeżeli jedna ze stron nie wyrażała zgody na likwidację patronatu (art. 5). Przy obliczeniu odszkodowania należało wziąć za podstawę szacunkową wartość budynków patronackich. Od sumy w ten sposób otrzymanej należało potrącić: przy budynkach murowanych będących w dobrym stanie — 60%, przy wymagających drobnego remontu — 50%, a w przypadku budynków drewnianych lub oczekujących na większy remont — od 30 do 40% (art. 5 pkt a). Jeżeli inicjatywa likwidacji wyszła ze strony władz kościelnych, należało z tej sumy potrącić dalszych 20%. Z kwoty w ten sposób otrzymanej należało oznaczyć część odpowiadającą dotychczasowym świadczeniom patrona ($\frac{1}{6}$, $\frac{1}{3}$, $\frac{2}{3}$) jako wysokość należnego odszkodowania. Decyzja co do formy spłaty miała być powzięta po zasięgnięciu opinii obu zainteresowanych stron (art. 5 pkt b) ⁵⁰.

Odszkodowanie, bez względu na formę spłaty, miało przejść na własność Funduszu budowlanego Kościoła katolickiego, któremu Stolica Apostolska miała nadać osobowość prawną oraz wydać — w porozumieniu z rządem — statut organizacyjny określający skład i kompetencje władz zarządzających tym funduszem (art. 7) ⁵¹.

Dla wykonywania ogólnego nadzoru nad przeprowadzeniem akcji likwidacyjnej oraz wydawania w tych sprawach opinii na żądanie MWRIOP, miała być powołana Centralna Komisja dla spraw likwidacji patronatu. Komisja ta miała się składać z przedstawicieli Ministerstwa WRiOP, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz w tej samej liczbie delegatów episkopatu (art. 8).

Przedstawiony projekt nie doczekał się realizacji, a nawet nie opuścił gmachu ministerstwa. Obawiano się, że może wystąpić w sejmie silna opozycja posłów z województw pomorskiego i poznańskiego, gdzie tamtejsza ludność była przyzwyczajona do wysokich świadczeń patronackich. Przeniesienie tych obowiązków na nieznaną, nową osobę prawną, mogło znacznie pogorszyć dotychczasową praktykę ⁵². Przewidywano, że wystąpienia przeciwko projektowi spowoduje głównie usankcjonowana w nim

⁵⁰ W tezach projektu postulowano, aby spłata odszkodowania, jeżeli to możliwe, następowała w formie nieruchomości. Dochody z niej uzyskiwane mogłyby pokrywać wydatki na kościół patronacki. Takie rozwiązanie lepiej zabezpieczałoby interesy parafii niż spłaty w gotówce.

⁵¹ MWRIOP wypowiadało się za utworzeniem jednego centralnego funduszu obejmującego i niepatronackie fundusze budowlane. Jeden centralny fundusz byłby silniejszy finansowo i łatwiejszy w kontroli niż poszczególne fundusze diecezjalne, które — jak się okazało — w Małopolsce Wschodniej mogłyby być wykorzystywane do celów politycznych (AAN, MWRIOP, V, 639, s. 528).

⁵² Ibidem.

utrata wpływu na obsadę urzędów proboszczowskich. Wprawdzie w tych projektach postulowano odszkodowanie z tego tytułu dla patronów, ale w samym projekcie zabrakło odnośnych postanowień⁵³.

Sprawa zniesienia prawa patronatu była podejmowana również w związku z prowadzoną akcją parcelacyjną. Niektóre nieruchomości zakupione do parcelacji przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych obciążało prawo patronatu. Zobowiązania stąd płynące ministerstwo to starało się likwidować drogą dobrowolnych umów z władzami kościelnymi, które żądały jednak zbyt wielkich odszkodowań⁵⁴. W tej sytuacji Ministerstwo RiRR z własnych funduszy pokrywało bieżące świadczenia patronackie i było wysoce zainteresowane w tym, aby likwidacja patronatów została jak najprędzej przeprowadzona⁵⁵.

W 1935 r. opracowano w tym Ministerstwie odpowiedni projekt wychodząc z założenia, że nie jest wskazane aby w wyniku parcelacji następowało przeniesienie prawa patronatu⁵⁶.

Zgodnie z projektem, w zezwoleniach na parcelacje majątków patronackich należało czynić zastrzeżenia, że patronat powinien być zlikwidowany przed przystąpieniem do zawierania umów z nabywcami działek. W przypadku gdy parcelacja już nastąpiła, Ministerstwo miało podjąć starania o uzyskanie zgody władz kościelnych na zwolnienie wszystkich nabywców od obowiązków patronackich. Przy parcelacji majątków państwowych — do czasu ostatecznej likwidacji patronatów — wyłączną odpowiedzialność, za świadczenia patronackie związane z danym majątkiem, miał przejąć Skarb Państwa⁵⁷.

Postanowienia projektu miały na celu ochronę drobnych parcelantów

⁵³ Sam projekt opierający się na założeniu, iż do czasu likwidacji patronatów wejdzie w życie ustawa o składkach na rzecz Kościoła katolickiego, która określała podmioty kompetentne do prowadzenia spraw patronackich, wobec niewjęcia w życie jej postanowień stał się bezprzedmiotowy.

⁵⁴ W przypadku parcelacji dóbr byłego Księstwa Krotoszyńskiego, prymas A. Hlond wyrażał zgodę na zniesienie patronatów, pod warunkiem przekazania każdej parafii patronackiej 50 - 60 ha jako ekwiwalentu za przeniesienie na kościół obowiązków patronackich. Obszar ten miał być wyjęty spod przymusowej parcelacji, zwolniony od podatków państwowych i komunalnych; nie miały tu obowiązywać postanowienia art. XXIV ust. 3 konkordatu. Na tej podstawie proponował rządowi przystąpienie do pertraktacji o zniesienie patronatów w całej archidiecezji (AAN, MWRiOP, V, 639, s. 166 - 167); por. też propozycje kurii katowickiej, *ibidem*, s. 273 - 274.

⁵⁵ AAN MWRiOP, V, 640, s. 111, pismo MRiRR do MWRiOP z 17 II 1933 r.

⁵⁶ Na terenie b. zaboru pruskiego, wygaśnięcie prawa patronatu mogło nastąpić tylko za zgodą władz kościelnych. W przypadku braku takiej zgody, zgodnie z pruską ustawą o rozłożeniu ciężarów publicznych w razie podziału gruntów z 25 VII 1876 r., obowiązki patronackie przechodziły na wszystkich parcelantów, którzy do czasu podziału tych obowiązków na poszczególne parcele ponosili odpowiedzialność solidarną.

⁵⁷ AAN, MWRiOP, V, 645, s. 454 - 456, projekt nr I z marca 1935 r.

przed przenoszeniem na nich dodatkowych obowiązków z tytułu patronatu, z drugiej jednak strony zwiększały jednocześnie wydatki MRiRR, które zobowiązywało się do ich pokrywania również po przeprowadzeniu parcelacji⁵⁸.

Podejmowanie przez MRiRR próby likwidacji patronatów w drodze jednorazowych spłat świadczeń patronackich napotykały na sprzeciw MWRiOP. Stano tu na stanowisku, że sprawa ta powinna być przedmiotem układu zapowiedzianego w art. XXI konkordatu, a stwarzanie precedensów byłoby niepożądane dla całego zagadnienia ze względów taktycznych, prawnych i politycznych⁵⁹.

IV

Jedynym ekwiwalentem za ponoszone ciężary patronackie było prawo prezenty, dające patronom wpływ na obsadę urzędów proboszczowskich. Wykorzystywanie tej instytucji prawnej do prowadzenia polityki narodowościowej na terenie Małopolski Wschodniej zaciążyło na stanowisku rządu wobec utrzymania prawa patronatu. Stanowisko to było uzasadnione faktem, iż około 75% parafii obrządku greckiego było obsadzonych przez patronów narodowości polskiej, którzy mogli zapewnić realizację postulatów rządowych zmierzających do obsady tych parafii klerem lojalnie nastawionym do państwowości polskiej.

Znaczenie tego problemu pogłębiała stosowana — głównie przez kurie metropolitalną obrządku greckiego we Lwowie — praktyka popierania i wysuwania na beneficja proboszczowskie księży — nacjonalistów ukraińskich⁶⁰. Dokonywano również obsady parafii patronackich bez wykonania przez rząd prawa prezenty. Do 1920 r. w diecezji lwowskiej i przemyskiej obrządku greckokatolickiego, obsadzono w ten sposób łącznie około 70 parafii patronackich i parafii wolnego nadania biskupiego⁶¹. Próbowano temu przeciwdziałać informując kurie, że w takich przypadkach księża nie będą otrzymywać połączonych z beneficjum dochodów⁶².

⁵⁸ Takie rozwiązania wprowadzono już wcześniej w praktyce w przypadku parcelacji dóbr byłego Księstwa Krotoszyńskiego. Spowodowało to sprzeciw wojewody poznańskiego, który domagał się przeniesienia obowiązków patronackich na poszczególnych parcelantów ze względu na to, iż państwo ponosiło zbyt duże obciążenia (AAN, MWRiOP, V, 647, s. 418 - 420).

⁵⁹ AAN, MWRiOP, 645, V, s. 508 - 511, pismo MWRiOP do MRiRR z 29 IV 1937 r.

⁶⁰ Pisał na ten temat np. wojewoda stanisławowski, AAN, MWRiOP, V, 440, l.dz. 2048/24.

⁶¹ Por. pismo Prezydium Namiestnictwa we Lwowie do MWRiOP. AAN, MWRiOP, V, 439, l.dz. 9978/20. Zob. też sprawę obsady parafii patronackiej w Krynicy — AAN, MWRiOP, V, 439, l.dz. 36076/20.

⁶² Zob. pismo generalnego delegata rządu we Lwowie do Konsystorza greckokatolickiego w Przemyślu. AAN, MWRiOP, V, 439, l.dz. 28646/20.

Taka praktyka była oceniana przez rząd jako zjawisko niebezpieczne dla programu asymilacji państwowej Ukraińców. Zdawano sobie doskonale sprawę z wpływu księży-nacjonalistów wywieranego, za pomocą ambony i konfesjonatu, na szerokie masy społeczeństwa ukraińskiego. W patronacie widziano jeden ze środków mogących zapewnić pacyfikację wrogich nastrojów w Kościele greckokatolickim.

Przyjęte założenia nie sprawdziły się w praktyce głównie ze względu na postanowienia art. XXI konkordatu, zgodnie z którymi patron miał dokonywać prezenty kandydata z terna, tj. jednego spośród trzech kandydatur przedstawionych mu przez ordynariusza. Uchylono tym samym prawo przedstawiania kandydata biskupowi do instytucji kanonicznej.

Rozwiązania konkordatowe w dużym stopniu ograniczyły polityczny charakter prawa prezenty. Patron wobec przedstawienia mu trzech księży nacjonalistów, dokonywał wyboru bez przekonania, że prezentowany przez niego kandydat będzie bardziej lojalny od pozostałych. W takich przypadkach można było dokonać tylko takiego wyboru, który stanowił mniejsze zło⁶³. Dość często przedstawiano patronowi młodych duchownych greckokatolickich zajmujących stanowiska wikarych, którzy nieraz celowo ukrywali swoje poglądy polityczne, a dopiero po objęciu parafii ujawniali się jako nacjonaliści zaangażowani w działalność antypaństwową⁶⁴. Nie bez znaczenia był również fakt, iż rząd był patronem tylko w 80% parafii obrządku greckiego, natomiast w około 67% parafii prezentę wykonywały osoby prywatne, które nie zawsze należycie znały oblicze polityczne kandydatów. Departament Wyznań Religijnych MWRiOP wystąpił nawet z inicjatywą przeniesienia prawa prezenty, wykonywanej przez świeckie osoby prawne, na wojewodów, ale spotkał się z kategorię przeciwnym sprzeciwem zainteresowanych⁶⁵.

Dokonywany przez patrona wybór kandydata z listy przedstawionej przez ordynariusza, w porównaniu z rozwiązaniami przedkonkordatowymi, gdy patron na mocy kanonu 1467 mógł samodzielnie dokonać wyboru kandydata, oznaczał duże ograniczenie wpływu patrona na obsadę be-

⁶³ Nie udzielano prezenty księżom greckokatolickim znanym z działalności antypaństwowej; por. m. in. sprawy prezenty ks. J. Cehelyka na probostwo w Tustanowicach, ks. J. Tatomira i J. Kaczmore na probostwo w Brunarach. AAN, MWRiOP, V, 440, l.dz. 1698/23 i 11982/24.

⁶⁴ Por. pismo wojewody lwowskiego do MWRiOP z 24 X 1926 r. AAN, MWRiOP, V, 441, s. 44 - 45.

⁶⁵ Taką propozycję wysunięto pod adresem Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale senat uczelni uchwałą z 6 V 1930 r. oświadczył, że praw przynależnych UJ jako osobie prawnej, związanych z wykonywaniem prawa patronatu, a zwłaszcza prawa prezenty, nie zamierza przekazać nikomu z tego powodu, że opierają się na odwiecznych tytułach prawnohistorycznych; por. korespondencję między Departamentem Wyznań Religijnych MWRiOP a Departamentem Nauki i Szkół Wyższych. AAN, MWRiOP, V, 441, s. 216 - 220.

neficjum. O wyborze kandydatur decydował biskup i od jego zapatrywań politycznych zależał skład terna. O ile w przypadku parafii obrządku greckiego przedstawiano patronowi głównie księży — nacjonalistów ukraińskich, to w odniesieniu do parafii rzymskokatolickich na liście byli umieszczani księża narodowości polskiej.

Władza ordynariusza okazywała się o wiele silniejsza niż patrona, o czym może świadczyć spór pomiędzy wojewodą pomorskim a ordynariuszem diecezji chełmińskiej bp. A. Rosentreterem. Wojewoda przedstawił ordynariuszowi w dniu 29 maja 1925 r. kandydatów na parafie patronatu rządowego w Tczewie i Jeleńcu w powiecie tucholskim. Ordynariusz jednak nie dokonał instytucji kanonicznej, bowiem, jak wyjaśniał wikariusz generalny w Pelplinie, wojewoda jako patron udzielił prezenty, zanim otrzymał zawiadomienie od ordynariusza o zwolnieniu się tych parafii. Powody te były prawnie nieuzasadnione w świetle obowiązujących przepisów pruskiego prawa krajowego, co potwierdziła opinia prawna wydana przez redakcję czasopisma „Ius Pontificium”. Według opinii wojewody takie stanowisko ordynariusza podyktowane było faktem udzielenia prezenty księdzu Polakowi, znanemu z patriotyzmu, podczas gdy dotychczasowy administrator parafii w Jeleńcu był zagorzałym nacjonalistą niemieckim zainteresowanym w tym, aby instytucja przebiegała możliwie jak najdłużej⁶⁶. Ordynariusz nie uległ jednak naciskom prasy i opinii publicznej, i dopiero po jego śmierci instytucji kanonicznej dokonał bp S. Okoniewski w listopadzie 1926 r.⁶⁷

Ograniczenie prawa prezenty do terna biskupiego starano się dodatkowo pogłębić — w przypadku patronatów rządowych — przez interpretację art. XXI konkordatu. Zjazd Biskupów Polski, obradujący w dniach 26 - 29 maja 1925 r., uchwalił zasadę, że „terno przepisane w konkordacie nie może być rozumiane w tym sensie, jakoby ordynariusz nie był władnym uznać lub przedstawić tylko dwóch kandydatów lub jednego, jeżeli więcej kandydatów odpowiednio kwalifikowanych się nie ubiegało”⁶⁸. Minister WRiOP S. Grabski nie uznał takiej interpretacji wychodząc z założenia, że Zjazd nie może ograniczać prawa patronatu nadanego przez Stolicę Apostolską. Stwierdził jednocześnie, że w przypadku przedstawienia przez ordynariusza mniej niż trzech kandydatów, skorzysta z uprawnień przysługujących mu z art. XIX konkordatu, wnosząc sprzeciw przeciwko zamierzonej nominacji⁶⁹. Równocześnie, w odniesieniu do patronatów prywatnych, minister zalecił poufnie wojewodom, przy stoso-

⁶⁶ AAN, MWRiOP, V, 469, l.dz. 10 i 872 z 1926 r., pismo wojewody pomorskiego do MWRiOP.

⁶⁷ Ibidem, l.dz. 32/26, pismo wojewody pomorskiego do MWRiOP z 16 XI 1926 r.

⁶⁸ J. Wisłocki, o.c., s. 207, przypis 164.

⁶⁹ AAN, MWRiOP, V, 639, s. 88 - 89, pismo ministra WRiOP do Biura Episkopatu z 31 I 1926 r.

waniu art. XIX konkordatu, sprawdzać, czy osoba prezentowana przez patrona została wybrana z terna⁷⁰. W praktyce ordynariusze w pojedynczych przypadkach, gdy brak było odpowiednich kandydatów, starali się ograniczać liczbę przedstawianych osób, co spotykało się z ostrym sprzeciwem wojewodów⁷¹. Praktyka ta przybrała na sile w latach trzydziestych, stąd też dyrektor departamentu w MWRiOP, F. Potocki, żądał od wojewodów bezwzględneho przestrzegania zasady przedstawiania przez biskupów listy trzech kandydatów. Brak terna nie mógł być w żadnym przypadku usprawiedliwiony, gdyż stwarzałoby to niebezpieczne precedensy⁷².

Umnieszenie wpływu patronów na obsadę beneficjów proboszczowskich spowodowało, że zadanie postawione przed prawem patronatu, polegające na czynnym włączeniu patronów do realizacji rządowej polityki narodowościowej, nie mogło być w praktyce wykonane.

Gończy zwolennik tej koncepcji, a zarazem główny negocjator konkordatu S. Grabski, zdołał w rokowaniach przeforsować utrzymanie prawa patronatu za cenę ograniczeń uprawnień patronów, które jednak — czego prawdopodobnie nie przewidywał — przekreślały możliwości wykorzystywania tej instytucji prawnej w polityce mniejszościowej⁷³.

Nie zabezpieczały również pod tym względem polityki rządu postanowienia konkordatu, dające państwu prawo sprzeciwu wobec nominacji na beneficjum proboszczowskie osób, których działalność była sprzeczna z jego bezpieczeństwem. W praktyce ordynariusze obrządku greckiego starali się te postanowienia omijać przez powoływanie na beneficja administratorów parafii lub też na zasadzie translokacji proboszczy⁷⁴.

Również możliwości usunięcia z parafii księdza nacjonalisty stawały się iluzoryczne wobec postanowień art. XX konkordatu, który ocenę zasadności sprzeciwu wniesionego przez rząd w braku porozumienia z or-

⁷⁰ Ibidem, s. 154 - 155, pismo ministra WRiOP do wojewodów w Poznaniu, Toruniu, Katowicach, Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu z 15 II 1926 r.

⁷¹ Por. np. pismo wojewody poznańskiego do kurii w Poznaniu z 6 II 1931 r. (AAN, MWRiOP, V, 469, l.dz. 61/31). Kuria poznańska proponowała powoływanie w takich przypadkach administratorów parafii do czasu uzupełnienia listy (Ibidem, l.dz. 1889/31, pismo z 10 II 1931 r.).

⁷² AAN, MWRiOP, V, 441, s. 225 - 245, pismo z 18 IV 1934 r.

⁷³ Stolica Apostolska starała się z reguły o likwidację patronatów w konkordatach. Zniesiono je bez odszkodowania w Rumunii (art. 15), w Badenii (art. 4 — zlikwidowano tylko patronat rządowy), w III Rzeszy (art. 14), we Włoszech (art. 25); por. J. Wiśłocki, o.c., s. 188.

⁷⁴ Wojewoda lwowski wyrażał zaniepokojenie, że brak wpływu rządu na przenoszenie księży-nacjonalistów z małych parafii na parafie o dużym znaczeniu politycznym, stanowi zagrożenie dla stosunków w Małopolsce Wschodniej. AAN, MWRiOP, V, 441, s. 44 - 45, pismo do MWRiOP z 24 X 1926 r.; por. też pismo wojewody stanisławowskiego do MWRiOP z 27 XII 1923 r. (AAN, MWRiOP, V, 440, l.dz. 3925/23) oraz uwagi J. Wiśłockiego, o.c., s. 206 - 207.

dynariuszem przekazywał specjalnej komisji złożonej z dwóch przedstawicieli każdej ze stron. Brak w komisji superarbitra przesądzał o braku możliwości dojścia do porozumienia ⁷⁵.

Nie tylko więc prawo patronatu, ale również prawo sprzeciwu wobec kandydatów na parafie wolnego nadania biskupiego, stanowiące łącznie o wpływie państwa na obsadę beneficjów proboszczowskich, zostały w świetle postanowień konkordatu znacznie ograniczone ⁷⁶.

Korzyści wynikające dla rządu z prawa patronatu, wobec zmniejszenia się znaczenia politycznego prezenty, były niewspółmiernie niskie w porównaniu z ponoszonymi ciężarami patronackimi ⁷⁷. Nieuzasadnione w praktyce przypisywanie patronatowi roli jednego z instrumentów polityki narodowościowej, mimo odmiennego stanowiska władz kościelnych opowiadających się za jego likwidacją, przyczyniło się do tego, że prawo patronatu nie doczekało się ostatecznie regulacji ⁷⁸.

KRZYSZTOF KRASOWSKI (Poznań)

LES ESSAIS D'ABOLITION DU DROIT DE PATRONAT EN POLOGNE À L'ÉPOQUE D'ENTRE DEUX GUERRES

Résumé

Le droit de patronat qui constituait un vestige spécifique du système féodal, fut soumis à la liquidation progressive à l'époque d'entre deux guerres.

Dans la II^e République ce droit — XX^e art. du concordat — fut maintenu en vigueur jusqu'au nouvel accord, qui cependant n'a jamais été conclu. Le gouvernement se déclarait pour le maintien du droit de patronat malgré l'attitude différente de l'Eglise. Le gouvernement s'efforçait à profiter de l'influence du patron sur la composition des offices ecclésiastiques comme un des moyens de mener la politique de polonisation — tout particulièrement à l'égard des Ukrainiens.

L'Eglise gréco-catholique, reconnue généralement en Pologne en tant qu'„Eglise ukrainienne” jouait un rôle bien important dans le réveil et la consolidation du sentiment de la particularité nationale des Ukrainiens. Le pouvoir d'Etat polonais se déclarant pour le maintien du patronat était d'avis que, puisqu'en Galicie les patrons de la nationalité polonaise pourvoient aux emplois d'environ 75% de paroisses gréco-catholiques, les offices de curé seront confiés aux ecclésiastiques connus comme loyaux envers la Pologne. Une telle attitude du gouver-

⁷⁵ Komisja taka nie została w ogóle powołana do życia.

⁷⁶ Zob. J. Wiśłocki, o.c., s. 209-211.

⁷⁷ Zwracano na to uwagę w tezach projektu ustawy o likwidacji prawa patronatu. AAN MWRiOP, V, 638, s. 531.

⁷⁸ Prawo patronatu zostało formalnie zniesione w Polsce Ludowej uchwałą episkopatu polskiego z 1946 r., por. H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo państwowe*, Warszawa 1962, s. 133.

nement était soumise à la critique, tout particulièrement par les députés ukrainiens et les partis de gauche de la diète. Les endettements accroissants du gouvernement à titre de l'aquittement inconvenant des devoirs du patronat, qui p. ex. dans la voïvodie poméranienne et posnanienne parvinrent à 1 300 000 zł, intercédèrent pour l'abolissement du droit de patronat.

Par suite de ces circonstances on entreprit dans les années 1921 - 1930 les essais de la suppression, conforme à la loi, du droit de patronat. On élaborait trois projets de lois, qui pourtant n'avaient jamais été présentées au forum de la diète.

Cependant les raisons politiques triomphèrent — elles voyaient dans le droit de patronat un moyen pratique de la pacification de l'atmosphère antipolonaise dans l'Eglise orthodoxe gréco-catholique. Les principes adoptés ne se confirmèrent pas dans la pratique, car les résolutions du concordat, art. XXI, avaient nettement limité le caractère politique du droit de *presenta* (présentation). Le patron devait dès lors effectuer la présentation du candidat de „terna”, c'est-à-dire d'un parmi les trois candidats qui lui avaient été présentés par l'ordinateur. On supprima par cela même le droit d'un libre choix du candidat en vue de le présenter à l'évêque à l'institution canoniale. Puisque c'était l'ordinateur qui se prononçait sur les choix des candidatures, la composition de terna dépendait de ses opinions politiques. Le patron, cependant, effectuait la présentation sans conviction, que le candidat qu'il avait choisi sera plus loyal que les autres.

La limitation de l'influence des patrons sur ceux qui occupaient les bénéfices ecclésiastiques causa, que les tâches posés au droit de patronat, qui consistaient sur l'adhésion des patrons à la réalisation de la politique de nationalité du gouvernement, ne pouvaient pas être réalisées dans la pratique. Le rôle d'un des instruments de la politique de nationalité qu'on attribuait au patronat causa, que finalement le droit de patronat n'obtint jamais l'abolition statutaire.

